



OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY KRAJOWEJ ADMINISTRACJI SKARBOWEJ ZARZĄD KRAJOWY

KRS: 0000032759, REGON: 977929305, NIP: 929-16-80-256, www.ozzkas.pl

Nasz znak: ZK – 43/04/2020

Bydgoszcz, 22 kwietnia 2020 r.

Wysłano wyłącznie drogą elektroniczną

Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze

W związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 oraz Pana wystąpień publicznych związanych z planami redukcji w szeroko rozumianej administracji w tym także w urzędach nadzorowanych przez Ministra Finansów, Zarząd Krajowy OZZ KAS uważa, że są to rozwiązania bardzo niebezpieczne dla funkcjonowania KAS, a tym samym dla budżetu Naszego Państwa. Zwolnienia czy reorganizacje powodują luki kadrowe i zaburzenia funkcjonowania instytucji, która aby działać w pełni profesjonalnie potrzebuje zachowania określonego pułapu ciągłości w wymiarze generacyjnym. Chodzi o przekazywanie zdobytej wiedzy młodym pracownikom. Tym bardziej, że obecnie brakuje w KAS specjalistów od CIT-u i VAT-u. Należy, także patrzeć na każdy organ administracyjny jako na pełen całościowy ekosystem, bez różnicowania pracowników wedle różnych kryteriów użyteczności. Praca w KAS to łańcuch naczyń połączonych. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że KAS powstała dopiero 3 lata temu. Do dzisiaj boryka się z wieloma problemami z których wiodącym jest problem braku kadr i niedofinansowanie. Po kontroli NIK okazało się, że największe zastrzeżenia dotyczyły obszaru szeroko rozumianych spraw kadrowych. W wyniku reformy w jednostkach KAS zatrudnienie w okresie od 1 marca 2017 r. do 30 czerwca 2018 r. zatrudnienie zmniejszyło się o 5,6 proc. (z 64 281 do 60 676 osób). Panie Premierze KAS już zredukowało zatrudnienie. Robienie tego po raz kolejny w ocenie ZK jest procesem szkodliwym dla Nas wszystkim. Tym bardziej, że jak wynika z raportu NIK, sam proces kształtowania kadr wzbudził liczne kontrowersje. Głównym powodem był fakt, że ustawowe kryteria brane pod uwagę przy składaniu pisemnych ofert określających nowe warunki zatrudnienia albo pełnienia służby w KAS były sformułowane w sposób ogólny. Ponadto wyniki kontroli wskazują, że wystąpiły przypadki ich pomijania. Doprowadziło to do sytuacji poczucia niesprawiedliwości wielu osób, którym nie przedłożono propozycji pracy lub służby albo zmieniono warunki na mniej korzystne lub przekształcono stosunek służbowy w stosunek pracy - tzw. „ucywilnianie”. Skutkowało to licznymi postępowaniami, które toczyły się i toczą przed sądami administracyjnymi, i sądami powszechnymi.

Panie Premierze jeżeli chcemy dążyć do zbudowania sprawnie funkcjonującego aparatu administracyjnego to konieczne jest zabezpieczenie dopływu nowych pracowników. Wybór służby nie może odbywać się na zasadach selekcji negatywnej, gdzie praca i służba w KAS jawi się jako opcja ostatniej szansy będąca zauważalnie gorszą pod kątem finansowym od nawet przeciętnych ofert na rynku pracy. Dla zapewnienia profesjonalizmu i bezpiecznego przejścia procesu cyfryzacji niezbędne jest uzupełnienie szeregów oddanymi dziedzinie specjalistami. Niestety ciężko wyobrażalne jest zapełnianie naborów kolejnych roczników kompetentnymi kandydatami kiedy pensje trwają w

zamrożeniu od lat, a w powszechnym mniemaniu praca i służba w KAS jest skazaniem na zamknięcie szerszych perspektyw zawodowych i co za tym idzie - finansowych. Jednym z nielicznych benefitów w administracji była pewność zatrudnienia. Pewność ta została mocno nadszarpnięta sposobem wprowadzania reformy w 2017r. Tym bardziej niezrozumiałym jest kolejny zamach na to dobro jakim była umowa między Państwem, a urzędnikiem. Umowa ta z jednej strony ograniczona była wysokością wynagrodzenia i uposażenia oraz licznymi zakazami (prowadzenia dodatkowej działalności zarobkowej) z drugiej dawała urzędnikowi i funkcjonariuszowi gwarancje pracy/służby i wysokości zarobków.

Panie Premierze prawdopodobnie znajdujemy się w przededniu największego kryzysu gospodarczego w naszym kraju od czasów transformacji ustrojowej. Jeżeli państwo ma odpowiednio szybko podźwignąć się na nogi, potrzebuje sprawnych instytucji publicznych na których rząd może opierać długodystansową politykę. Potrzeba lekarzy, pielęgniarek i ratowników dla dobrze działającej służby zdrowia, która ochroni życie Polaków od wirusa, dyplomatów i analityków zapewniających strategiczny przegląd pola i podejmowanie rozsądnych decyzji w sektorze polityki zagranicznej. Panie Premierze wreszcie dla sprawnej realizacji założeń ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 potrzebujemy doświadczonych pracowników i funkcjonariuszy KAS. Pracownicy urzędów skarbowych mają chronić budżet przed nadużyciami, których w okresie pandemii będzie więcej, a funkcjonariusze mają zabezpieczać finanse publiczne oraz granice. Koszt utrzymania pełnego zatrudnienia (nawet przy zakładanych podwyżkach) jest bardzo niewielki w porównaniu do potencjalnych konsekwencji uderzenia w spistość instytucji zajmującej się zapewnianiem budżetu. Funkcjonariusza i pracownika KAS nie da się zastąpić losową osobą z ulicy po kilkudniowym szkoleniu (scenariusz redukcji zatrudnienia), nie da się zapewnić kandydatów o odpowiednich kwalifikacjach oferując płace na obecnym poziomie.

Panie Premierze w końcu kwestia „solidarnościowej” obniżki płac. Zarząd Krajowy OZZ KAS nie rozumie także na czym ma polegać zasada solidarności z sektorem prywatnym w obszarze utraty pracy. Problem jest taki, że nie bardzo jest z czego obcinać. Kiedy przez ostatnie lata rok w rok wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw rosło, w budżetówce płace były zamrożone od 10 lat. Nie słyszeliśmy wówczas o zasadzie solidarności. Uchwała modernizacyjna jest bardzo słusznym ruchem dążącym do względnego wyrównania sytuacji pracowników i funkcjonariuszy KAS z pozycją pracownika „rynkowego”. Ponadto dochodzą powyższe kwestie budowania ciągłości instytucji której nie da się osiągnąć bez podwyżek. Mówił Pan wczoraj Panie Premierze, że to rządy PSL-PO zamroziły kwotę bazową. Pytanie brzmi: Jakie to ma znaczenie dla pracowników i funkcjonariuszy KAS? Jesteśmy pracownikami Państwa Polskiego, dla niego pracujemy i służymy. Z założenia jesteśmy apolityczni. Kto by nie rządził to obowiązuje zasada ciągłości państwa. Więc z naszej perspektywy to Państwo Polskie daje, zabiera, łączy, redukuje, a nie taka czy inna partia. Na uwagę zasługuje fakt, że po raz kolejny pracownicy i funkcjonariuszy KAS zostali potraktowani odmiennie od innych resortów. Panie Premierze skąd ta dyskryminacja. Do 10 kwietnia wszystkie służby otrzymały zapisane im podwyżki ze spłatą. Resort finansów, który poprzez KAS realizuje dochody państwa na poziomie ponad 90%, który poprzez KAS zwiększył wpływy do budżetu o ponad 30% został pozbawiony własnej, wypracowanej i pierwszej w historii uchwały modernizacyjnej. Panie Premierze proszę Nam pozwolić zrozumieć, proszę na wytłumaczyć co jest powodem tak złego traktowania pracowników i funkcjonariuszy KAS?

Na uwagę zasługuje także fakt, że ewentualne oszczędności wynikające z cięć etatów i brak podwyżki w KAS to dla budżetu w stosunku do skali kryzysu kwoty niewielkie. Można powiedzieć że to „drobne”. Przykładowo kwota jak miała być przeznaczona na podwyżki jest o połowę mniejsza od dotacji dla TVP. Należy tu także zauważyć, że obecnie Polska jest w bardzo dobrej kondycji finansowej. Zastugą tego stanu jest również codzienna ciężka praca i służba zatrudnionych w KAS. Nasza konstytucja mówi o progu 60% zadłużenia budżetu. Obecnie Polska ma 48,4%. PKB w 2018 roku wynosiło ponad 585 mld dolarów (czyli licząc na złotówki jakieś 2,4 bln). Łatwo policzyć że

mamy możliwość zaciągnięcia ponad 250 mld zł. długu zanim przekroczymy konstytucyjny reżim 60%. Dla porównania - relacja długu publicznego do PKB średnio w UE to ponad 84%, Niemcy 62%, Francja i Belgia ponad 100%, Hiszpania 97%, Włochy 137%, Holandia niecałe 60%, Węgry 71%, Chorwacja 80%, Portugalia 120%

Sonda wśród Panelu Ekonomistów Polskich gdzie 85% stwierdza że zgadza się ze stwierdzeniem - „zwiększenie wydatków budżetowych i znaczne obniżenie wpływów podatkowych w obliczu epidemii COVID-19 skutkujące istotnym wzrostem deficytów finansów publicznych jest właściwym sposobem przeciwdziałania konsekwencjom recesji w Polsce w najbliższych kwartałach”. Podawane kwoty koniecznego zadłużenia wahają się od 250 – 300 mld zł.

Reasumując Panie Premierze

Każdy z Nas pragnie by Polska jak najszybciej wyszła z epidemii i zapaści gospodarczej. Zdajemy sobie sprawę, że nie obejdzie się bez strat. Żeby je minimalizować prosimy o szybką i głęboką reakcję na skalę znacznie większą niż obecnie. Redukcja etatów i płac w administracji są zabiegami kosmetycznymi, które w przyszłości przyniosą więcej strat niż pożytku. Pan i Pana rząd stworzył dobre narzędzie fiskalne jakim jest KAS. Narzędzie wymaga jeszcze dofinansowania i nowoczesnych rozwiązań prawnych, strukturalnych, kadrowych. Niemniej to od sprawności KAS będzie zależał sukces lub porażka planu ratowania finansów publicznych Polski. Proszę Nas wykorzystać, dać nowe obszary działania. Proszę Nas wzmocnić, a nie redukować. A my jak zawsze zrobimy swoje. Proszę też pamiętać, że KAS to ludzie. Ludzie którzy kiedyś zawierzyli Państwu Polskiemu, oddali mu wiele lat własnego życia i oczekują teraz zasady wzajemności.

Informacje w przedstawionej sprawie proszę przestać na adres: robert.sadowski@mf.gov.pl

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Zarządu Krajowego OZZ KAS
Robert Sadowski

Otrzymują:

- Minister Finansów – Pan Tadeusz Kościński
- Szef KAS – Pani Magdalena Rzeczkowska